

II WOJNA ŚWIATOWA: WSTĘPNY BILAŃS STRAT BIBLIOTEK POLSKICH

Czy warto powracać do oceny strat bibliotek polskich w czasie II wojny światowej? Wszak minęło już przeszło 65 lat, niezwykle dynamicznych pod każdym względem, obfitujących w zasadnicze przemiany również w świecie książek. Zdecydowana odpowiedź brzmi: warto, a nawet trzeba. Przemawiają za tym względy nie tylko poznawcze, lecz także czysto praktyczne. Ruina całego systemu kultury książki w Polsce była tak dogłębna, że stanowi cezurę jej dziejów i wyznacznik dalszych kierunków działań. Nie sposób było i nadal jest trudno prowadzić politykę biblioteczną bez uwzględniania tych zaszłości.



ziemnego przez całą okupację. W latach 1939–1943 meldunki o postępujących spustoszeniach przekazywane były władzom emigracyjnym i częściowo wykorzystywane w publikacjach londyńskich. Oczywiście, ówczesne raporty były fragmentaryczne i niedokładne, czego autorzy byli w pełni świadomi. Jednak już wtedy sformułowano podstawowe przestrzegane przez wszystkie ekipy prowadzące centralne rejestracje strat: w poczuciu odpowiedzialności moralnej i zawodowej zachowywać maksymalną dokładność i obiektywizm, w przypadkach wątpliwych przyjmować liczby najniższe, albo pomijać całe zdarzenie. W ten sposób rejestrowane straty już z zasady minimalizowane w stosunku do rzeczywistych. Te ostatnie zaś pozostają niezmiernie trudne, wręcz niemożliwe do pełnego oszacowania. Księgozbiory w Polsce przed 1939 r. były bowiem, m.in. z powodu dziedzictwa rozbiorowego, w znacznej mierze nieopracowane lub niejednolicie inwentaryzowane, a straty wojenne i celowe niszczytelne działania okupantów zdzięsiątkowały powstałą dokumentację biblioteczną.

Niemniej zachowana i wytwarzana wspólnie baza źródłowa (m.in. zeznania świadków, ankiety i sprawozdania) pozwalała na podjęcie prób wstępnych oszacowań szkód. Zadanie to podjęte zostało przez różne ośrodki polskiej administracji centralnej i prowadzone w latach 1945–1947. Jego celem było przygotowanie podstaw dokumentalnych do starań o odszkodowania. Później, ze względów politycznych, prace zostały przerwane.

Wznowiono je w latach 70. ubiegłego wieku w związku z nadziejami rewindykacyjnymi, pobudzonymi dzięki podpisaniu między PRL a RFN Układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków (1970 r., ratyfikacja w 1972 r.). Wkrótce jednak plany te uległy zaniedbaniu, a wraz z nimi wygasła aktywność administracyjna.

Centralne rejestracje strat bibliotecznych podejmowano więc na doraźne zapotrzebowanie polityczne. Cechowała je akcyjność, pośpiech, ograniczenia finansowe i organizacyjne, silna presja ideologiczna. M.in. z oczywistych względów nie poruszano wówczas kwestii zbiorów utraconych na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej. Działania przerywano natychmiast po zmianie koniunktury międzynarodowej nie bacząc, że znaczna część materiałów i doświadczeń nie zostały jeszcze wykorzystane i ulegną zatracie. Ówczesne akcje miały jednak doniośle znaczenie. Nakreślały, przynajmniej w zarysach, rozmiary narodowej katastrofy, gromadziły informacje faktograficzne i przyczyniały się do ich zachowania. Pobudzały zainteresowanie tymi zagadnieniami. Inspirowały konferencje, publikacje, badania monograficzne.

Cały dotychczasowy dorobek został wykorzystany i znacznie pomnożony dzięki najnowszej próbie rekapitulacji strat wojennych bibliotek polskich. Zadanie to było podjęte

Luki w zbiorach, przemieszczenia, nierozpoznane nabytki w magazynach, braki w dokumentacji i w warsztacie informacyjnym oraz w wyposażeniu stanowią nie do końca przewyżnione brzemie powojenne ocalałych bibliotek. Znaczna część księgozbiorów instytucjonalnych i prywatnych w ogóle przestała istnieć. Drastyczne zmniejszenie liczby i wyboru przedwojennych książek pozostających w obiegu walnie przyczyniło się do niekorzystnych przemian w strukturze naszego społeczeństwa, zwłaszcza, że słowo pisane było wówczas jeszcze podstawowym nośnikiem komunikacji. Zjawiska te nie mogą być pomijane w żadnych analizach owego okresu.

Ponadto, nie zostały jeszcze zakończone ani wewnętrzne, ani tym bardziej międzynarodowe poszukiwania czy starania o zwrot zbiorów utraconych w wyniku wojny i okupacji. Wszelkie zaś badania i działania w tych kwestiach wymagają dokumentalnego potwierdzenia zasadności wysuwanych roszczeń. Dlatego rejestracja strat wszelkich dóbr kultury, w tym również zbiorów bibliotecznych, traktowana była jako sprawa wagi państwowej.

Prace nad rejestracją prowadzone były przez specjalistów pod pieczę Państwa Pod-

THE BALANCE OF LOSSES INCURRED BY POLISH LIBRARIES AFTER WORLD WAR TWO

The losses of Polish libraries during World War II were so great (about 70% of the collection) that they significantly impacted the condition of our culture. Their registration was treated by subsequent governments as an issue of national importance. The existing databases, making it possible to undertake rough estimates of the losses that had been incurred, made it possible to publish three volumes of information containing facts and statistics referring to the losses of Polish libraries within the 1939 borders. Now they need to be updated. The balance of losses prepared as a result of central research is still incomplete.

i przeprowadzone w latach 1992–2000, w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego (1991–2001). Impulsem do sporządzenia centralnego rejestru zniszczeń wojennych były zmiany zachodzące w stosunkach międzynarodowych po 1989 r., umożliwiające wznowienie rokowań w sprawach niezatwierdzonych wzajemnych roszczeń w dziedzinie kultury.

Raport o stratach bibliotek polskich w granicach z 1945 r. miał zostać przygotowany do końca 1993 r., aby mógł stanowić oparcie materiałowe dla toczących się rozmów polsko-niemieckich. W tym celu w 1992 r. utworzono w Biurze jednoosobowe (później dwuosobowe) stanowisko pracy do spraw dokumentacji bibliotecznej. Wkrótce, dzięki nawiązanej współpracy, powstał kilkuosobowy zespół (skład personalny z czasem ulegał zmianom) wysoko kwalifikowanych bibliotekoznawców, historyków, filologów oraz informatyków. W wyniku ich intensywnej, pospiesznej pracy, w latach 1994–2000 ukazały się trzy tomy informatorów zawierających ogromny materiał faktograficzny i statystyczny odnośnie do strat bibliotek Polski, zarówno w granicach z 1939 r., jak i 1945 r.¹ Tak więc po raz pierwszy w ramach rejestracji centralnej odnotowane zostały straty na Kresach Wschodnich.

Wszystkie trzy tomy stanowią całość, z której każda część ma inny zasięg terytorialny oraz treściowy. Wstępny raport miał w założeniu dotyczyć terytorium Polski z 1945 r., a więc bez Ziemi Wschodnich, natomiast z Ziemiami Odzyskanymi. Tom *Biblioteki na Wschodnich Ziemiach II Rzeczypospolitej* rejestrował tylko straty z tego obszaru, natomiast *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych* szkody na terytoriach okupowanych przez Niemców w latach 1939–1945.

Dzięki szeroko zakrojonym badaniom bibliograficznym i – w mniejszym zakresie – archiwalnym i ankietowym udało się zgromadzić nieporównywalnie więcej danych niż przytaczano dotychczas. Zastosowanie zaś techniki komputerowej, po raz pierwszy wykorzystanej dla tego typu materiałów², pozwoliło te dane sformalizować i usystematyzować.

W wyniku tych działań zarejestrowano 45 094 biblioteki z terenu Polski z 1939 r., z czego 5290 znajdowało się na Kresach Wschodnich. Dane o 42 938 bibliotekach, choć zwykle niepełne, pozwoliły na tabelaryczne przedstawienie ich zasobów. Natomiast odnośnie do 2156 placówek wiadomości były tylko szczerkowe, sygnalizujące jedynie fakt zniszczenia. W większości opisów podsumowania uniemożliwiały braki bądź stanów wyjściowych, bądź liczby utraconych tomów.

Tylko dla 9862 bibliotek podane były dane liczbowe z 1939 r. i w 1945 r. i w tych przypadkach można się pokusić o porównania. W owych 9862 bibliotekach odnotowano za-

soby liczące 20 495 110 t., straty zaś – 14 254 337 t., przy czym wielkości te nie układają się równomiernie; np. biblioteki powszechne z 736 061 t. utraciły 6 514 827 t., czyli 89%, a księgozbiory fachowe i naukowe z 10 314 577 – 5 130 303 t., czyli ok. 50%. Straty zaś księgozbiorów domowych są niemożliwe do procentowej oceny z powodu wybiórczej reprezentacji. Ogólnie, procent strat określony na podstawie owej próbki losowej przekracza nieco 69,50%. Łącznie tylko z terenu centralnej i zachodniej Polski z 1939 r. odnotowano 22 864 004 t., straty wojenne wyniosły 22 139 814 t.

Wszystkie powyższe liczby są udokumentowane źródłowo. Zgromadzony materiał pozwalał na dokonanie wielu obliczeń szczegółowych, np. w odniesieniu do różnych rejonów kraju, typów bibliotek, rodzajów zbiorów itd. Przytaczanie ich, nawet wybiórczo, przekraczałoby ramy artykułu. Można tylko wspomnieć, że udokumentowana została utrata ok. 2 000 000 jednostek zbiorów specjalnych (rękopisy, stare druki, muzykalia, kartografia, ryciny, inne cymelia), co stanowi niczym niewyrównywalną szkodę.

Na podstawie różnych wskaźników udokumentowanych w omawianych raportach można ogólnie ocenić straty księgozbiorów w centralnej i zachodniej Polsce na ok. 70–71%. Z tego biblioteki powszechne straciły ok. 89%, fachowe i naukowe ok. 50%, natomiast zbiory domowe zniszczone zostały w ok. 70%.

Z zasobów na Ziemiach Wschodnich ok. 90% pozostało poza granicami kraju, zaś ok. 10% przewieziono do Polski w ramach repatriacji. W tym przypadku jednak znaczna część zbiorów istnieje, chociaż dostęp do nich jest bardzo ograniczony.

W procesie centralnej rejestracji strat wojennych obliczenia statystyczne są najtrudniejsze i budzą najczęściej wątpliwości, najmniej też informują o rzeczywistych rozmiarach katastrofy. Były jednak wymogiem stawianym przez zleceniodawców i ramami analiz merytorycznych. Ważne jest, ile książek uległo zniszczeniu (w tym względzie dane będą niepełne i zminimalizowane), ale równie ważne, jakie to były biblioteki, skąd i w jakich okolicznościach książki zostały utracone oraz jakie to pociągało konsekwencje. Próby odpowiedzi na podobne pytania stanowią istotną treść ostatnich raportów, wnosząc tym znaczący wkład do wiedzy nie tylko o kulturze książki, choć to przede wszystkim, ale szerzej – o wielu aspektach życia i świadomości społeczeństwa polskiego w czasie okupacji i wkrótce po jej zakończeniu.

Przeprowadzone badania obciążone są wieloma niedostatkami, wynikającymi przede wszystkim z konieczności pośpiechu. Do najważniejszych należą: brak rozeznania w kwestii strat bibliotek na Ziemiach Odzyskanych (które ze względu na swą odmiennosć wymagałyby szczególnego traktowania), ograniczenie kwereńdy głównie do źródeł i piśmiennic-

stwa polskiego oraz powierzchowne zaledwie sięgnięcie do materiałów źródłowych. Niemniej raporty stanowią ważny krok ku lepsznemu poznaniu i właściwej ocenie strat wojennych bibliotek polskich dzięki znacznemu rozszerzeniu wiedzy faktograficznej i refleksji metodologicznej³. Odegrały też pewną rolę podczas rozmów komisji polsko-niemieckiej w 1995 r. oraz polsko-ukraińskiej, w 1996 r. Obie komisje powołane m.in. do rokowań na temat spornych kwestii dotyczących wojennych przemieszczeń dóbr kultury, podobnie, jak działająca równolegle komisja polsko-białoruska, nie doszły jeszcze do zgodnych konkluzji generalnych.

Jeszcze raz trzeba z naciskiem podkreślić, że bilans dokonany w wyniku ostatnich badań centralnych jest wciąż niepełny, zaledwie wstępny. Prace nad nim zostały przerwane wkrótce po ukazaniu się trzeciego tomu raportu, w 2000 r. Wiele zgromadzonych wówczas materiałów pozostało niewykorzystane, oczekując dokładniejszych analiz. Na szczęście tym razem dokumentacja uzupełniająca publikacje nie uległa rozproszeniu. O ile wiem, wszystkie kartoteki zostały przekazane do archiwum Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Będzie więc można do nich powrócić, gdyby zapadła decyzja o kontynuacji centralnej rejestracji strat bibliotecznych, co byłoby w pełni uzasadnione i celowe.

Dane zawarte w raportach wymagają już aktualizacji. W ciągu ostatnich 12–15 lat wiedza w tym zakresie znacznie się poszerzyła. Ułatwiony został dostęp do zagranicznych bibliotek i archiwów. Ukazało się wiele nowych publikacji, a wśród nich gruntownych opracowań⁴. Wskazuje to na niestabnące zainteresowanie tematem, jak też na tkwiące w nim nadal możliwości poznawcze.

PRZYPISY

¹ *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, Cz. 1–3. Red. A. Mężyński. Warszawa 1994; *Biblioteki na Wschodnich Ziemiach II Rzeczypospolitej*. Red. B. Bieńkowska. Poznań 1998; *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez Ziemi Wschodnich)*. Red. B. Bieńkowska. Poznań 2000.

² Por. S. Waligórski: *Wokół raportu o stratach bibliotek w czasie II wojny światowej – problemy informatyczne*. W: „Symposia bibliologica.” Warszawa 1995 s. 125–130.

³ Krótki opis kolejnych etapów centralnej rejestracji strat zob. B. Bieńkowska: *Potycki ze źródeł bibliograficznymi (na przykładzie urzędowej dokumentacji strat bibliotek w Polsce podczas II wojny światowej)*. „Roczniki Biblioteczne” R. XLV: 2001 s. 3–28.

⁴ M.in. P. Lechowski: *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*. Kraków 1999; *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*. Oprac. A. Mężyński, H. Łaskarzewska. Warszawa 2003; A. Mężyński: *Biblioteki Warszawy w latach 1939–1945*. Warszawa 2010; R. Nowicki: *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemia zachodniej i północnej Polski w latach 1945–1947*. Poznań 2006; H. Tchórzewska-Kabata: *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasińskich 1844–1944*. Warszawa 2010.